GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 292. — W Piątek dnia 13. Grudnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Grudnia.

N. Pan raczył Tajnemu Radzcy i przewodniczącemu Dyrektorowi en Chef Kommissyi skarbowéj polskiéj Fuhrmann, i Szefowi banku polskiego, Radzcy stanu Lubowickiemu, dać order Orła czerwonego 2. kl. z gwiazdą.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 3. Grudnia.

Między pismami, które na mocy dekretu ministeryalnego tu zabronione i skonfiskowane zostały, znajduje się także dzieło: O rewolucyi w Niemczech, przetłómaczone z polskiego. Autorem oryginału jest Pan Maurycy Mochnacki.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Listopada.

Indicateur de Bord. pod dn. 28. m. b. nadzwyczajną drogą tu nadeszły, zawiera następujące wiadomości z Bajonny pod dn. 26.: „Fakcya Karolistów w prowincyach Biskajskich zupełnie zniszczona. Naczelnik onéj, Xiążę Granady, wczoraj w południe tu przybył. Gościńce okryte tłumami uchodzących rokoszan. Wczoraj widzieliśmy tu przyjeżdżających panów z wielkiemi szlifami, zapewne oficerów dawniejszéj gwardyi przybocznéj. Około 80 mnichów oczekiwało przed bramą nadejścia nocy, aby w ciemności wjazd swoj odprawić, lękając się niespokojności i skrzywdzenia, jeśliby pospólstwo ich spostrzegło. Mówią także, że oni zatrzymawszy się w Sare, tam się ogolili i ubiory swoje pozmieniali. Xiążę Granady sam opowiada, że Generał Sarsfield d. 21. zrana o godzinie 10. do Wittoryi przybył. Karoliści tylko mały stawiali opór przy moście przed miastem. Wszyscy wkrótce potém w rozsypkę poszli w największym nieładzie, a oficerowie i przywódzcy właśnie naprzód pierzchać zaczęli. Wszakże na prawém skrzydle operacyi utarczka podobno była nieco zaciętszą. Tutaj waleczny Generał Lorenzo w połączeniu z wojskiem Sarsfielda okropną sprawił rzeź między powstańcami. Na lewém skrzydle oddział jazdy pod Villacaiya uderzywszy na żołnierzy kanonika Echevarria, wszystkich w pień wyciął. W Guernica, w wiosce na 4 godziny odległéj od Bilbao, nastąpiła niejaka reakcya, kiedy mieszkańcy przeciw tym powstali, którzy ich do

buntu zniewolili. Wyruszywszy do Bilbao weszli do miasta wśród okrzykow: „Niech żyje Królowa!" Nie znalazłszy jednak nikogo, z kimby się ścierać mogli, otworzyli więzienia tych, których dla zasad liberalnych tam chowano i oswobodzili takim sposobem Pana Vhagon i wielu innych. Uwolnieni natychmiast popłynęli do San Sebastian, dokąd téż szczęśliwie przybyli. — Rozumieją powszechnie, że Generał Llorente dnia 22. albo 23. musiał wejść do Bilbao, ale urzędowego doniesienia o tém dotąd nie mamy. Politycznie więc fakcya cała zniesiona, ale myliłby się ten, któryby się dla tego bliskiego przywrócenia spokojności chciał spodziewać. Bandy rozgromione długo jeszcze trzymać się będą w górach i kraj niepokoić."

Dzisiejszy Journal de Paris zamyka następujący artykuł: „Od dwoch dni zajmują się dzienniki oppozycyi przedewszystkiém przyszłą sessyą Izb; usiłują one charakter jéj poprzednio oznaczyć i rozmaite wypadki obrachować, pierwszy podług swego życzenia, a te podług swojéj nadziei. W jednym wszelako względzie wszystkie się zgadzają, t. j. że oppozycya taka, jaka była na ostatniém posiedzeniu, ani sprężystości, ani wpływu na obrady Izb mieć nie może. Oppozycya rzeczywiście republikańska jeszcze się nie oświadczyła; dwa dzienniki wzywają ją, aby szczerze i otwarcie zdanie swoje wynurzyła; skoro wezwaniu temu zadość uczyni, potrafimy siły onéj ocenić, jéj zasady osądzić i obronę tychże rozpoznawać. — Co się téj tyczy oppozycyi, która się nie mieni być republikańską, a nie umie być monarchiczną, wszystkie jéj organa jednozgodnie opiewają, że nierządu i dezorganizacyi stała się łupem. Wszystkie wyznają że rozdwojona, w zasadach swoich opaczna, nie mająca planu operacyjnego, nie zdolna do piastowania władzy i nawet w położeniu tak niepomyślném, że powagi rządu zwalczyć nie zdoła. Teraz na tém się poznano, jakiém przywidzeniem było owo Compte rendu; teraz nazywają dni czerwcowe, które po niém nastąpiły, nieszczęsnemi; z tegoto wielkiego błędu politycznego wyprowadzają zatargi mniejszości i niesławę, na którą się w kraju naraziła. Narzekają teraz na zuchwałość tych parlamentowych opponentów, którzy powstając na zasady rządu, przez to kollegów swoich zniewolili, odłączyć się od nich; przebiegają smutnym wzrokiem szeregi owéj oppozycyi, gdzie tylko zniechęconych i obojętnych, albo o przyszłość Królestwa obawiających się mężów znajdują, ale bez wspólnéj chorągwi, bez wiążących zasad, bez zaspakajającego systematu. — Taki to obraz oppozycyi kreślą ci pisarze, którzy jużto ze zwyczaju, jużto ze współczucia do niéj należą. Położenie takowe ich dolega, życzą oni przeto otwartych oświadczeń, aby mu koniec położyć Wszakże téj pociechy przyjaciele ich im nie udzielają. Bo jakże téż od polityków żądać można, aby w obliczu kraju oświadczyć mieli, że się w niczém pogodzić nie mogą. Byłoby to roszczeniem zbyt wielkiego zrzeczenia się, gdyby członków mniejszości do tego oświadczenia przymusić chciano, że ich jeden tylko kojarzy węzeł, t. j. nienawiść przeciw rządowi istniejącemu, lubo sami nie mają tyle mądrości, aby wiedzieć, jakby postępować trzeba, dostawszy się do stéru zarządów, i że sami nie rozróżniają rozmaitych pobudek, które ich pojedyńczo do powstawania na rząd skłaniają. Oppozycya ta, jeśli z błędów przeszłości na przyszłość wnioski wyprowadzać można, zostanie tąże samą, którą była przed 6 miesiącami; nie może ona stać się czém inném. Aby jéj przywrócić należący się jéj wpływ i miejsce, które w poruszeniach machiny rządów zajmować powinna, trzeba żeby się przeistoczyła, do czego się wszelako ledwo prawdopodobieństwo okazuje. Mniejszość zostanie także na przyszłéj sessyi bez wpływu, ponieważ trzy lata nie wystarczyły, aby jéj pokazać, jak i do jakiego stopnia obywatele, chcący być przyjaciołmi kraju i wolności, w chwili obywatelskich zatargów oppozycyą posunąć powinni."

Z dnia 3. Grudnia.

Sentinelle des Pyrenées, którąśmy tu nadzwyczajną sposobnością otrzymali, zawiera następujące doniesienia z Bajonny pod d. 28. Listop.: „Xiążę Granady, który się wczoraj zrana z orszakiem i pod eskortą żandarmów stąd do Tulle był udał, usiłował naprożno za daną kaucyą zostać w pobliżu granicy. Większa część wychodzców hiszpańskich ma być umieszczoną w Toulouse, Auch i Tulle. Na wiadomościach o tém, co się po zajęciu Wittoryi i Bilbao przez wojsko Królowéj w prowincyach Biskajskich wydarzyło, zbywa dotychczas; za pogłoskę poczytywać wypada następujące nowiny: Po wejściu Sarsfielda do Wittoryi powstańcy pod wodzą Verasteguya po większéj części do Nawarry się cofnęli, aby się tam z licznemi oddziałami rokoszan połączyć. Niektórzy twierdzą, że Karoliści w tym odwrocie wiele ludzi utracili; zaś drudzy przeciwnie donoszą, że wszelkiéj utarczki ujść umieli, aby z tém większą sprężystością módz działać w Nawarze, podczas kiedyby Merino korpus Sarsfielda w tyle niepokoił.

Mówią już o tém, że Merino na czele 8 batalionów wszedł do Burgos. Wiadomość ta, jeśli się potwierdzi, byłaby ważną, ponieważ w Burgos mnóstwo jest klasztorów, a duch mieszkańców w ogóle rządowi nie sprzyja. Karoliści utworzyli tam także Komitet, posiadający wielki wpływ i mający związki aż z samym Madrytem. Ponieważ wszelako Generał Sarsfield, wychodząc z Burgos, tam bez wątpienia znamienitą zostawił załogę, nie chcemy dotąd dać wiary nowinie o wkroczeniu tamże plebana Merino. To zaś jest niezawodną, że Nawarra cała w ogólném jest powstaniu, wyjąwszy może Pampelonę, ale i z tego miasta nawet codzień zbiegi przechodzą na stronę powstańców. Pułkownik Eraso przybrał przydomek Generalnego Komendanta Nawarry i założył swoję głowną kwaterę w Estella; stoi on na czele Junty. Wydziały celne całéj prowincyi są w ręku Karolistów; ale trakt do Pampelony przez Roncesvalles dotychczas otwarty."

W Dijon obchodzono rocznicę rewolucyi polskiéj, ale z taką przesadą i zapalczywością, że (wedle gazet ministeryalnych) uroczystość ta na nazwę bachanalu republikańskiego zasługuje. Przeto też Minister spraw wewnętrznych rozkazał, aby wszyscy ci Polacy, co byli przytomni na tym obchodzie i w chwili, kiedy miewano mowy republikańskie i wznoszono toasty nieprzyzwoite, się nie oddalili, natychmiast z depotu w Dijon zostali przeniesieni do innych miast, zaś przywódzcy mają być zupełnie z Francyi oddaleni.

Z dnia 4. Grudnia.

Journal de Paris dzisiaj tak się daje słyszeć: „Verasteguy, Deputowany Alawy i jeden z najgłówniejszych hersztów powstania, przybył do Bajonny. Piszą z Barcelony pod dn. 28. m. z., że Generał Valdés d. 19. m. z. z Madrytu wyjechawszy udał się nad rzekę Ebro, aby tam objąć komendę. Brygadyer Jena, przywódzca tłumu powstańców, w Arragonii został ujęty. Królestwo Walencyi ciągle jeszcze przez Guerylasów niepokojone. Wyprawiono wzmocnienia z Barcelony do Tortozy, mające zastąpić miejsce załogi tego miasta, wysłanéj na ściganie powstańców.

Najnowsze numera Gazety Nadwornéj Madryckiéj, którą tu przywiózł goniec d. 24. z Madrytu odeszły, zawierają rozmaite przez duchownych, i przez Generała Minimów do Królowéj skierowane adresa poddaństwa, jako też doniesienia Generałów Sarsfield i Armilder z Toledo o osiągniętych korzyściach. — W części północnéj Królestwa Walencyi i w południowéj Katalonii snują się ciągle zgraje powstańców, ale fałszem (co niektore gazety paryzkie donoszą), że w Walencyi saméj miało wybuchnąć powstanie.

Indicateur de Bordeaux podaje następujące pismo z Bajonny pod dniem 29. m. z.: „Parci przez wojsko Królowéj powstańcy tłumami na terrytoryum naszém szukają schronienia; dwudziestu przywódzców, dobrze uzbrojonych i opatrzonych w wielkie summy pieniężne, zgłosiło się jeszcze wczoraj wieczorem w Ainhoa, gdzie ich natychmiast rozbrojono i tu przyprowadzono. Znajduje się między nimi trzech Pułkowników, wielu byłych gwardzistów przybocznych, oraz duchownych i znajomy Verasteguy. Inni uszli w kierunku ku Nawarze, aby się w Estelli z niedobitkami połączyć, których tam Pułkownik Eraso koncentruje. W Bilbao i Wittoryi zalecił Generał Sarsfield mieszkańcom porządek i spokojne zachowanie się, zachęcając ich oraz, aby każdy bez obawy odbywał swoje zwyczajne interesa. Potwierdziło się, że kanonik Etcheverria na czele hufcu swego ujęty, w Willareago rozstrzelany został. Z San Sebastian puściło się wczoraj 7 statków do Mundaca i Bermes, gdzie powstańcy mają swój skład broni i amunicyi. — Markiz Valdespina onegdaj jeszcze przebywał w okolicach Bergary, gdzie gromadzi szczątki rokoszan, aby ich poprowadzić do Nawarry. Inny Szef Karolistów, osławiony Carrogal, błąka się w górach Eybarskich."

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 16. Listopada.

W ciągu bieżącego tygodnia nie nastąpiło nic ważnego, ani tu, ani w obozach wojska. Nasza armia czynna przedsięwzięła pod wodzą Marszałka Saldanhy dn. 11. m. b. atak na Pernes zmierzający nietylko do zniszczenia znajdujących się tam młynów wodnych, lecz też do opasania sił zbrojnych Królewicza, tam stojących. Wszakże to się nie udało; zniszczono albowiem tylko śluzy młynów, a załoga, wyjąwszy tylko 30 ludzi, którzy się w niewolą dostali, cofnęła się do Torres Vedras. Niepowodzenie się to przypisują późnemu przybyciu artyleryi. Don Miguel wysłał ruchomy oddział aż do Montijo, z tamtéj strony Tagu, który 80 ludzi zabrał w niewolą i przeszło 1000 sztuk bydła z sobą uprowadził. — Zdaje się, że u nas w wydziale wojny nastąpią zmiany. Minister wojny Freire z przyczyny niezdatności swojéj, ma urząd swój utracić, ale zatrzymać tekę spraw zewnętrznych, któ-

remi nie lepiéj kierował; następcą jego ma być General Valdez, który sprawie Donny Maryi także się nie bardzo przysłuży.

Rozmaite wiadomości.

Pan Mikołaj Witwicki w szacowném dziele swojém: O pszczelnictwie, wydaném przed kilku laty w Warszawie, dowodzi, że w prowincyach polskich, na przestrzeni 13,500 mil kwadr., znajduje się 4,422,500 pni pszczelnych; lecz gdyby ta gałęź gospodarstwa do wyższego stopnia posuniona była, mogłyby kraje te utrzymywać 25,500,000 pni, czyli o 21,077,500 pni więcéj, jak dotąd utrzymują. Licząc na jednym pniu najwięcéj 10 złp. zysku, pszczelnictwo zatém czyni w prowincyach polskich ogółem rocznego przychodu 44,220,000 złp., a mogłoby czynić 255,000,000, jeśli przypuścimy, że ilość ulów do liczby wyżéj wzmiankowanéj posuniona być może. Autor czyni uwagę, że Opatrzność miasto kopalni drogich kamieni przeznaczyła Polsce pszczelnictwo, z którego dochód równa się najobfitszym kopalniom. (Rozm. Lw.)

Słynne za granicą także czerechy nasze, rodzaj słodkich wiśni, których stolicą jest Kleparów, włość pod samym Lwowem położona, przywiezione tutaj zostały przez kupców z Armenii, w połowie 15go wieku. Znany naturalista nasz Dr. Zawadzki opisał je w niemieckiéj Gazecie Ogrodniczéj i nazwał *Cerasus Kleparoviensis.* (Rozm. Lw.)

We wsi Stara-Cicha, w komitacie Zagrabskim w Węgrzech, włościanka, imieniem Barbara Tawurez, urodziła niedawno czworo dzieci na raz, a zwłaszcza chłopca i trzy dziewczęta. Ma ona dopiero lat 27 i w dwóch poprzednich porodach miała każdą razą bliźnięta, a zatém w przeciągu lat trzech wydała na świat ośmioro dzieci. Ostatnie razem urodzone czworo dzieci żyją i mają się zupełnie dobrze, tak, że jest nadzieja, iż zostaną przy życiu. Życzyć tylko potrzeba, by ta nadzwyczajna płodność nie dotknęła takiéj familii, któréjby ciężarem stać się mogła.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Herrmann Lehmann Assessor Najwyższego Sądu Appellacyjnego i małżonka jego Augusta z Jungfrow dawniéj owdowiała Scholz w kontraktcie sądowym z dnia 21. Października r. b. wspólność majątku i dorobku w czasie małżeństwa między sobą wyłączyli; co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje.

Poznań, dnia 2. Grudnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 10. Grudnia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	97¼	96¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97⅞	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	101⅝	101⅛
Wschodnio-Pruskie . . .	100	—
Szląskie	106	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 11. *Grudnia* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	—	25	—	—	—	28	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	12	—	—	—	15	—
Groch . . .	1	2	6	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—